

**Sygn. akt: II K 13/15**

1 Ds. 67/14 PR L.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Niedziałkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Przytuła

przy udziale Prokuratora: Joanny Kłosowskiej

przy udziale oskarżycielki posiłkowej J. R. (1): ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12.09.2014 r., 24.10.2014 r., 12.12.2014 r., 06.02.2015 r., 06.03.2015 r., 24.04.2015 r., 15.07.2015 r., 24.08.2015 r., 07.10.2015 r., 13.11.2015 r., 11.12.2015 r.

sprawy przeciwko

**R. P. (1)** synowi M. i B. z domu M.

ur. (...) w O.

oskarżonemu to, że w okresie od 24 lipca 2013 r. do dnia 01 lutego 2014 r. w L., woj. (...), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, będąc osobą kierującą pracownikami – kierownikiem zmiany na dziale konfekcji w spółce (...) sp. z o. o., naraził zatrudnioną na podstawie umowy o pracę z dnia 19 listopada 2013 r. pracownika – J. R. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią „innego ciężkiego kalectwa” w ten sposób, że nie zorganizował pracy w sposób bezpieczny, zgodny z przepisami BHP oraz nie zapewnił przestrzegania przepisów i zasad BHP poprzez dopuszczenie do eksploatacji transportera (...) urządzenia nie spełniającego wymagań bezpiecznego użytkowania, dopuszczenie pracownika do pracy przy transporterze (...) znajdującym się na dziale konfekcji z wyciętym otworem w obudowie wymienionej maszyny, który umożliwił pracownikowi dostęp ręką do strefy zagrożenia, nie zapewnił odbycia odpowiedniego szkolenia do rodzaju wykonywanej pracy, nie zapewnił aby instruktaż stanowiskowy obejmował ryzyko na danym stanowisku oraz sposobu ochrony przed zagrożeniami i metodami bezpiecznego wykonywania pracy, nie wyposażył stanowiska pracy w zrozumiałą instrukcję obsługi transportera w tym dotyczącą bezpiecznego mycia, w dniu 01 lutego 2014 r., nie zareagował na nieprawidłowe wykonanie prac przez J. R. (1), która przystąpiła do mycia ręcznego transportera (...), w wyniku czego prawa ręka została pochwycona w strefie nabiegu taśmy na koła napinające, na skutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia ręki prawej z wieloodłamowym złamaniem I i II kości śródreżca, złamaniem podgłowym III kości śródreżca, uszkodzeniem ścięgien mięśni kciuka i palca II oraz uszkodzeniem mięśni nerwów i naczyń kłębu kciuka, które to naruszyły czynności ręki prawej i rozstrój zdrowia trwające powyżej dni siedmiu

**tj. o czyn z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk**

**J. R. (2)** synowi S. i I. z domu Ź.

ur. (...) w O.

oskarżonemu o to, że w okresie od 31 lipca 2011 r. do dnia 01 lutego 2014 r. w L., woj. (...), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, będąc osobą kierującą pracownikami – kierownikiem konfekcji w spółce (...) sp. z o. o., naraził zatrudnioną na podstawie umowy o pracę z dnia 19 listopada 2014 r. pracownika – J. R. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią „innego ciężkiego kalectwa” w ten sposób, że nie zorganizował pracy w sposób bezpieczny, zgodny z przepisami BHP oraz nie zapewnił przestrzegania przepisów i zasad BHP poprzez dopuszczenie do eksploatacji transportera (...) urządzenia nie spełniającego wymagań bezpiecznego użytkowania, dopuszczenie pracownika do pracy przy transporterze (...) znajdującym się na dziale konfekcji z wyciętym otworem w obudowie wymienionej maszyny, który umożliwił pracownikowi dostęp ręką do strefy zagrożenia, nie zapewnił odbycia odpowiedniego szkolenia do rodzaju wykonywanej pracy, nie zapewnił aby instruktaż stanowiskowy obejmował ryzyko na danym stanowisku oraz sposobu ochrony przed zagrożeniami i metodami bezpiecznego wykonywania pracy, nie wyposażył stanowiska pracy w zrozumiałą instrukcję obsługi transportera, w tym dotyczącą bezpiecznego mycia, w wyniku czego prawa ręka J. R. (1) w dniu 01 lutego 2014 r., w trakcie mycia ręcznego transportera (...) została pochwycona w strefie nabiegu taśmy na koła napinające, na skutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia ręki prawej z wieloodłamowym złamaniem I i II kości śródreńcza, złamaniem podgłowym III kości śródreńcza, uszkodzeniem ścięgien mięśni kciuka i palca II oraz uszkodzeniem mięśni nerwów i naczyń kłębu kciuka, które to naruszyły czynności ręki prawej i rozstrój zdrowia trwające powyżej dni siedmiu

***tj. o czyn z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk***

orzeka:

I przy ustaleniu, że oskarżony R. P. (1) w ramach zarzucanego mu czynu dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 01 lutego 2014 r., w Zakładzie (...) spółka z o. o. w L., woj. (...), będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, będąc osobą kierującą pracownikami – kierownikiem zmiany na dziale konfekcji, naraził pracownicę zatrudnioną na stanowisku pomocnika mleczarskiego J. R. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią „innego ciężkiego kalectwa” w ten sposób, że nie zorganizował i nie przygotował stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nie zapewnił przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez dopuszczenie na I zmianie pracownicy J. R. (1) do mycia maszyn linii do produkcji wiórek sera na hali wiórkowania, w tym m.in. transportera (...) z wyciętym otworem w jego dolnym, bocznym korpusie, który umożliwił swobodny dostęp do strefy niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające tj. przy urządzeniu nie spełniającym wymagań bezpiecznego użytkowania, bez należytego, uprzedniego przeprowadzenia szkolenia stanowiskowego do pracy przy owym transporterze, a zwłaszcza jego mycia, a także w zakresie obowiązku zapoznania pracownicy z ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaną pracą, ze sposobami ochrony przed zagrożeniami i metodami bezpiecznego wykonywania pracy, wbrew obowiązkowi nadzoru nie zareagował na niewłaściwe wykonywanie pracy przez J. R. (1), która w trakcie czynności mycia transportera (...) przy uruchomionym napędzie, w zamiarze usunięcia kawałków sera wewnątrz obudowy maszyny od strony podawczej, włożyła rękę z trzymaną w niej szmatą w otwór w ścianie bocznej, w efekcie czego jej prawa dłoń została pochwycona w strefie nabiegu taśmy na koła napinające, czym nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci zmiążdżenia ręki prawej z wieloodłamowym złamaniem I i II kości śródreńcza, złamaniem podgłowym III kości śródreńcza, uszkodzeniem ścięgien mięśni kciuka i palca II oraz uszkodzeniem mięśni nerwów i naczyń kłębu kciuka, skutkujące naruszeniem czynności ręki prawej i rozstrojem zdrowia trwające powyżej dni siedmiu tj. czynu wyczerpującego znamiona występku opisanego w art. 220 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, z mocy art. 66 § 1 i 2 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 67 § 1 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;

II przy ustaleniu, że oskarżony J. R. (2) w ramach zarzucanego mu czynu dopuścił się czynu polegającego na tym, że w okresie od 01 sierpnia 2013 r. do dnia 01 lutego 2014 r., w Zakładzie (...) spółka z o. o. w L., woj. (...),

będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, będąc osobą kierującą pracownikami – koordynatorem działu konfekcji, naraził pracownicę zatrudnioną na stanowisku pomocnika mleczarskiego J. R. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią „innego ciężkiego kalectwa” w ten sposób, że nie zorganizował i nie przygotował stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nie zapewnił przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez dopuszczenie do eksploatacji transportera (...) z wyciętym otworem w jego dolnym, bocznym korpusie, który umożliwiał swobodny dostęp do strefy niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające tj. urządzenia nie spełniającego wymagań bezpiecznego użytkownika, dopuszczenie pracownicy J. R. (1) do pracy na hali wiórkowania nie zapewniając odbycia odpowiedniego, uprzedniego szkolenia stanowiskowego do pracy przy owym transporterze, a zwłaszcza jego mycia, w tym także w zakresie obowiązku zapoznania pracownicy z ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaną pracą, ze sposobami ochrony przed zagrożeniami i metodami bezpiecznego wykonywania pracy, nie wyposażenie stanowiska pracy przy transporterze w zrozumiałą i pełną instrukcję obsługi, w tym zwłaszcza w zakresie mycia w sposób bezpieczny, nie opracowanie prawidłowej oceny ryzyka zawodowego bez wskazania faktycznie występującego zagrożenia, w wyniku czego w dniu 01 lutego 2014 r. J. R. (1) w trakcie czynności mycia transportera (...) przy uruchomionym napędzie, w zamiarze usunięcia kawałków sera wewnątrz obudowy maszyny od strony podawczej, włożyła rękę z trzymaną w niej szmatą w otwór w ścianie bocznej, w efekcie czego jej prawa dłoń została pochwycona w strefie nabiegu taśmy na koła napinające, czym nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci zmiążdżenia ręki prawej z wieloodłamowym złamaniem I i II kości śródrezcza, złamaniem podgłowym III kości śródrezcza, uszkodzeniem ścięgien mięśni kciuka i palca II oraz uszkodzeniem mięśni nerwów i naczyń kłębu kciuka, skutkujące naruszeniem czynności ręki prawej i rozstrojem zdrowia trwające powyżej dni siedmiu tj. czynu wyczerpującego znamiona występku opisanego w art. 220 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, z mocy art. 66 § 1 i 2 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 67 § 1 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;

III na mocy art. 67 § 3 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, zobowiązuje każdego z oskarżonych do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. R. (1) kwoty po 500,00 zł. (pięćset) w terminie 7 (siedmiu) dni od uprawomocnienia wyroku;

IV na mocy art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii adw. M. J. (1) kwotę 826,56 zł. (osiemset dwadzieścia sześć 56/100), w tym podatek VAT tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie oskarżycielki posiłkowej J. R. (1) z urzędu w postępowaniu sądowym;

V na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk, art. 633 kpk, art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1979 r. o opłatach w sprawach karnych wymierza każdemu z oskarżonych opłatę w kwocie po 60,00 zł. (sześćdziesiąt) oraz obciąża każdego z nich pozostałymi kosztami sądowymi w 1/2.

**Sygn. akt: II K 13/15**

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. R. (2) lat 47 ma wykształcenie średnie (technik automatyk). Od 15 lutego 1999 r. był związany zawodowo ze sp. z o. o. (...). Pracował na stanowisku specjalista – elektronik; automatyk; koordynator działu (...) automatyk; automatyk; koordynator działu konfekcji; kierownik działu konfekcji. Zgodnie z porozumieniem z dnia 14 kwietnia 2011 r. zawartym pomiędzy (...) sp. z o. o. w O., a (...) sp. z o. o. w W. Zakład (...) w L., na skutek likwidacji

zakładu w O., z dniem 01 sierpnia 2011 r. rozpoczął pracę na stanowisku koordynatora działu konfekcji z miesięcznym wynagrodzeniem 4500,00 zł. Jest rozwiedziony. Na utrzymaniu ma dwie córki. Nie był dotychczas karany sędownie.

R. P. (1) lat 34 ma wykształcenie wyższe (zawód wyuczony – stolarz). Od 20 grudnia 2006 r. był związany zawodowo ze sp. z o. o. (...). Pracował na stanowisku operatora. Z chwilą przeniesienia zakładu do L., z dniem 01 sierpnia 2011 r. rozpoczął pracę na stanowisku kierownika zmiany. W czerwcu 2015 r. zakończył pracę w spółce (...). Aktualnie pracuje na stanowisku kierownika produkcji w firmie zajmującej się produkcją alkoholi z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 3500,00 zł. netto. Jest żonaty. Na utrzymaniu ma żonę oraz jedno dziecko. Nie był dotychczas karany sędownie.

W ramach struktury organizacyjnej spółki (...) jako koordynator działu konfekcji zajmował się m.in. nadzorem nad prawidłowym przebiegiem produkcji i podległą jednostką produkcyjną, w tym urządzeniami, narzędziami, procesami produkcyjnymi, zarządzaniem zasobami ludzkimi, zapewnieniem przestrzegania przez podległych pracowników na konfekcji obowiązujących procedur, instrukcji technologicznych, mycia i dezynfekcji oraz przepisów BHP ponosząc odpowiedzialność za ich przestrzeganie. Nadto odpowiadał m.in. za szkolenia stanowiskowe, dopuszczenie pracowników do pracy, a także dopuszczenie maszyn do ruchu w przypadku nie zagrażającym życiu i zdrowiu pracowników oraz pogorszeniu stanu technicznego maszyny (k - 6/B akt osobowych). Był on bezpośrednim przełożonym kierowników zmian. W strukturze organizacyjnej spółki podlegał dyrektorowi ds. produkcji i techniki.

Z kolei na R. P. (1) tj. kierownika zmiany jako kierującym pracownikami ciążyły obowiązki związane m.in. z bezpośrednim nadzorem nad procesem produkcji oraz zarządzaniem jej codziennym harmonogramem (układanie przy współudziale brygadzysty grafików zmian), w tym zarządzanie podległymi pracownikami i dbałość o odpowiedni poziom efektywności zespołu. Sprawował nadto nadzór nad przestrzeganiem instrukcji technologicznych, mycia i dezynfekcji przez podległych pracowników. W ramach zakresu czynności, uprawnień i odpowiedzialności odpowiadał za przestrzeganie zasad BHP przez pracowników i inne osoby znajdujące się na konfekcji, a także za szkolenia stanowiskowe i dopuszczenie pracownika do pracy oraz dopuszczenie maszyn do ruchu w przypadku nie zagrażającym życiu i zdrowiu pracowników oraz pogorszeniu stanu technicznego maszyny (k - 5B akt osobowych). W strukturze organizacyjnej spółki podlegał kierownikowi konfekcji.

W maju 2011 r., na skutek decyzji o likwidacji zakładu w O. w ramach grupy P., do Zakładu (...) w L. została przeniesiona jako kompletny zestaw m.in. linia do produkcji wiórek, która składała się z taśmociągu podającego ser na wiórkownicę, wiórkowicy (...), wanny wytrząsającej (...) typ (...) seria (...), transportera (...)typ (...), nr serii (...) podającego ser na wagę i pakowaczkę, urządzenia do pakowania i ważenia sera (...) S. seria (...) model (...) wraz z dokumentacją techniczną. Montaż urządzeń, w tym ustawienia ich w linię, podłączenie do sieci zasilającej w sprężone powietrze oraz prąd elektryczny wykonywali pracownicy firmy (...). Wobec instalacji urządzeń w ramach tej samej grupy P. nie został sporządzony protokół zdawczo – odbiorczy, ani żaden inny dokument odbiorczy. Nadzór organizacyjny nad przenoszeniem urządzeń sprawował ówczesny dyrektor ds. produkcji i techniki Z. B. (1) wraz z kierownikiem konfekcji J. R. (2). W dolnej części transportera (stanowiącego element przedmiotowej linii produkcyjnej), w jego korpusie z prawej strony patrząc od strony podawczej znajdował się otwór o boku około 10 cm umożliwiający włożenie ręki do jego wnętrza i dostęp do strefy niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające. Otwór ten powstał w nieustalonym czasie w trakcie eksploatacji transportera poprzez wycięcie szlifierką kątową. W takim stanie urządzenie zostało dostarczone do Zakładu (...) w L..

Po ostatecznym montażu, pod nadzorem J. R. (2) nastąpiło dopuszczenie maszyny do ruchu i sprawdzenie prawidłowości funkcjonowania parametrów przy akceptacji istniejącego niefabrycznego otworu w obudowie transportera, stanowiącego źródło potencjalnego zagrożenia dla myjących go „w ruchu” pracowników.

Wraz z linią produkcyjną do Zakładu (...) w L. zostały przekazane instrukcje, w tym opisująca ogólnie procedury postępowania dotycząca m.in. mycia, a także stanowiskowa odwołująca się do mycia i dezynfekcji na produkcji, konfekcji i topialni, w tym do mycia maszyn i urządzeń, zatwierdzone przez kierownika konfekcji odpowiednio w dniu 30 października 2013 r. i 08 listopada 2013 r. Ta ostatnia nie uwzględniała specyficznych kwestii związanych z

myciem poszczególnych maszyn działu konfekcji, w szczególności nie określała, które czynności mogą lub powinny być wykonywane na ruchu maszyn, a które czynności mogą być wykonywane tylko przy wyłączonym napędzie. Instrukcje znajdowały się w biurze kierownika oraz były wywieszane na hali produkcyjnej. Stanowiły podstawę przeprowadzanych szkoleń stanowiskowych.

W dniu 28 lutego 2012 r. zespół w składzie inspektor BHP M. F. oraz kierownik konfekcji J. R. (2) opracował ocenę ryzyka zawodowego na stanowisku pracy – pomocnik mleczarski ustalając je na poziomie średnim (dopuszczalne) przy małym ryzyku związanym z ruchomymi elementami przenośników czy urządzeń pakujących i małym prawdopodobieństwem powstania urazów w związku z zetknięciem się z tymi elementami tj. bez uwzględnienia faktycznie występującego zagrożenia – niebezpieczeństwa pochwylenia ręki w strefie niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające poprzez swobodny do niej dostęp przez wykonany otwór.

Z dniem 10 września 2013 r. J. R. (1) została zatrudniona w spółce z o. o. (...) w W. Zakład (...) w L. na stanowisku pomocnika mleczarskiego na okres próbny do dnia 30 listopada 2013 r.. Po upływie tego okresu, została zawarta z nią umowę o pracę na czas określony do dnia 30 listopada 2015 r. J. R. (1) z wykształcenia jest szwaczką. Ma stwierdzony lekki stopień niepełnosprawności z uwagi na wadę wzroku. Do jej obowiązków jako pomocnika mleczarskiego należało przede wszystkim przygotowanie opakowań, pakowanie gotowego wyrobu i przekazanie go do magazynu handlowego. W ramach zakresu czynności była odpowiedzialna m.in. za przestrzeganie instrukcji mycia. W przypadku stwierdzenia niedogodności winna była niezwłocznie o tym poinformować operatora maszyny. W strukturze organizacyjnej spółki podlegała brygadziście działu.

W dniu 09 września 2013 r. została poddana przez inspektora BHP M. F. szkoleniu wstępnemu w zakresie BHP (instruktor ogólny).

W ramach szkolenia stanowiskowego, które przeprowadził w dniach 10 – 11 września 2013 r. J. R. (2), pokrzywdzona została zapoznana ze specyfiką pracy na hali głównej tj. kierownik zademonstrował jej jak nakładać ser, jak go odbierać, ile sera wkłada się do kartonu, jak składać kartony.

Przydzielona do I brygady, w której było 4 do 5 kobiet, pracowała zgodnie z grafikiem opracowywanym przez kierownika zmiany R. P. (1) wespół z brygadziścą, głównie na hali głównej w dziale konfekcji przy różnych maszynach, w tym także na zmianach myjących przypadających po sześciu zmianach produkcyjnych, przy czym jej wiedza na temat mycia była głównie praktyczna i odwoływała się do tego, co wiedziały i przekazały jej bardziej doświadczone pracownice. Dodatkowo mycie odbywało się każdorazowo przy wyłączonych elementach urządzeń. Z instrukcją mycia nie zapoznawała się. W dniu 03 października 2013 r. podpisała oświadczenie, iż została zapoznana przez kierownika zmiany R. P. (1) z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy pomocnik mleczarski, choć poza okazjonalnym zwróceniem jej uwagi przez kierownika czy bardziej doświadczone koleżanki na elementy zagrożenia w postaci np. noża w urządzeniu, nie posiadała wiedzy na temat rodzaju i wielkości ryzyka na określonym stanowisku pracy, na którym każdorazowo przypadało jej pracować. Na hali wiórkowania sera pracowała dwukrotnie zawsze wespół z inną pracownicą, która wydawała jej polecenia odnośnie tego, co ma konkretnie robić.

W dniu 01 lutego 2014 r. oskarżycielka posiłkowa pracowała na I zmianie od godz. 07:00. Zgodnie z grafikiem wraz z A. K. – pomocnikiem mleczarskim miały za zadanie mycie linii produkcyjnej na hali wiórkowania we współpracy z operatorem linii J. K.. Obie czyniły to po raz pierwszy. Operator nie posiadał wiedzy o tym, że J. R. (1) nie posiada doświadczenia w myciu wskazanej linii.

Tego dnia w zakładzie byli obecni obaj kierownicy. Brygadziści działu M. A. w ciągu dnia przebywał w magazynie, a następnie w biurze przeprowadzając inwentaryzację. Nie zachodził na halę wiórkowania.

Pracownice ustaliły, że J. R. (1) zajmie się myciem podajnika z maszyną ważąco - pakującą. Oskarżycielka posiłkowa przystąpiła do mycia nie wiedząc dokładnie jak ma go myć. Nie posiadała wiedzy, które elementy urządzenia należy myć w ruchu, a które przy wyłączonym napędzie.

Po tym, jak została wyposażona w wiadro, szczotkę, fartuch, okulary i rękawice przystąpiła wspólnie z operatorem do zabezpieczania elementów elektrycznych urządzenia oklejając je folią. Następnie J. K. udostępnił obu pracownikom pistolet ze sprężonym powietrzem oraz karcher. Na jego polecenie J. R. (1) przystąpiła do wydmuchiwania sprężonym powietrzem resztek przyklejonego sera. W tym czasie operator usuwał mechanicznie przy pomocy noża ser z przenośnika wiórków. Po ukończeniu czyszczenia J. K. włączył napęd przenośnika, gdyż mycie odbywało się w ruchu. J. R. (1) zlała elementy maszyny wodą przy użyciu szlauchu wiszącego na ścianie. W międzyczasie, pod nieobecność operatora, pytała się A. K. czy może myć wodą określony element urządzenia lecz zapytana nie umiała jej na to odpowiedzieć. Następnie наносила ścierką bądź szczotką wodę z płynem na elementy urządzenia. Szczotka w momencie udostępnienia miała pękniętą rączkę. W trakcie eksploatacji tj. szorowania schodów i taśmy przenośnika, po upadku trzonek od szczotki pękł i pokrzywdzona ją odłożyła. Szmata myła takie elementy jak stoły, wagę. Następnie sięgnęła po karcher, przy użyciu którego splukiwała taśmę i schody. W tym czasie operator opuścił halę udając się na przerwę. W trakcie mycia schodów, po zejściu na dół, trzymając szmatę w prawej dłoni dostrzegła przez otwór w obudowie transportera przyklejone resztki sera, które postanowiła usunąć. Za obudową znajdował się ruchomy taśmociąg. Chcąc porządnie wyczyścić wnętrze transportera, widząc ruchome elementy, nie dostrzegając jednakże zagrożenia z tym związanego, nie zastanawiając się nad tym czy w ogóle powinna to czynić, włożyła prawą dłoń z trzymaną w niej szmatą, na skutek czego dłoń została pochwycona w strefie nabiegu taśmy na koła napinające. Sama wyszarpała uchwyconą dłoń czemu towarzyszył głośny krzyk. Pokrzywdzonej udzielono niezwłocznie pomocy.

Na skutek wypadku J. R. (1) odniosła obrażenia ciała w postaci zmiążdżenia ręki prawej z wieloodłamowym złamaniem I i II kości śródrezcza, złamaniem podgłowym III kości śródrezcza, uszkodzeniem ścięgien mięśni kciuka i palca II oraz uszkodzeniem mięśni nerwów i naczyń kłębu kciuka, skutkujące naruszeniem czynności narządu ruchu – kończyny górnej prawej i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Była narażona na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią „innego ciężkiego kalectwa”. Oskarżycielka posiłkowa w okresie od 01 do 11 lutego 2014 r. była hospitalizowana na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym Szpitala Wojewódzkiego w O., gdzie w trybie pilnym wykonano zabieg operacyjny – stabilizację drutami K I i II kości śródrezcza prawego oraz opracowano rany, po czym założono szynę gipsową. Następnie w okresie od 23 lutego do 14 marca 2014 r. pokrzywdzona przebywała na Pododdziale (...) Ręki (...) Szpitala (...), gdzie w dniu 27 lutego 2014 r. przeszła rekonstrukcję ubytku tkanki płatem promieniowym. W listopadzie 2014 r. wykonano u niej kolejną operację skutkującą uruchomieniem dwóch palców, a piąty zabieg przeszła w maju 2015 r. U wymienionej stwierdzono częściową niezdolność do pracy. Przyznano jej prawo do renty do lipca 2016 r. Aktualnie powróciła do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko.

Po wypadku J. R. (1), w ramach wniosków i środków profilaktycznych wydanych przez kolejne zespoły powypadkowe badające okoliczności i przyczyny przedmiotowego wypadku, otwór w obudowie transportera zabezpieczono w sposób uniemożliwiający zdjęcie osłony bez użycia narzędzi, opracowano nową instrukcję mycia i dezynfekcji maszyn i urządzeń w hali konfekcjonowania, w tym indywidualną instrukcję mycia linii do wiórkowania, w której określono, iż podczas mycia transportera schodkowego za pomocą karchera i podczas splukiwania zimną wodą transporter jest w ruchu, zaś pozostałe czynności, a w szczególności mycie ręczne (szczotką) wykonuje się przy wyłączonym napędzie transportera.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. R. (2) k 177 – 178, k – 251v, k 602v - 603;

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. P. (1) k – 237, k – 251v, k 602 – 602v;

- zeznania świadków: A. K. k 8v – 9, k – 113v, k - 288; E. S. k 10v – 11, k – 288v; R. K. k – 14v, k 286v - 287; J. R. (1) k 90 – 90v, k – 115v; k – 251, k 285v – 286v, k – 543v; J. K. k – 97v, k – 114v, k 287 - 288; M. A. k 311v – 312; B. K. k 314 – 315, k 347v – 348, k – 348v, k - 349; A. S. k 315 – 315v; M. B. k – 347v; I. K. k 348 – 348v; M. J. (2) k 348v – 349; S. D. k – 349; P. K. k 349 – 349v; J. S. k – 349v; R. T. k – 350; Z. B. (1) k 413v – 414; D. D. k – 414; Z. M. k – 414v; N. B. k 504 – 504v; A. B. k 543v – 544; częściowo: A. C. k 312 – 313; M. F. k 313 – 314; M. S. k 350 – 350v;

- dokumenty: notatkę urzędową k – 1; protokół oględzin miejsca wypadku k 3 – 5; protokół z badania stanu trzeźwości pokrzywdzonej k - 18; procedurę postępowania przy myciu k 34 – 36; instrukcję stanowiskową dotyczącą mycia k 37 – 42; ogólną instrukcję BHP k 45 – 47; dokumentację dot. oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pomocnik mleczarski k 48 – 58; oświadczenie pokrzywdzonej o zapoznaniu z ryzykiem zawodowym k – 69; dokumentację fotograficzną k 71 – 72; dokumentację medyczną k – 83, k – 91, k - 159; zapis na płycie k – 95; protokół kontroli przeprowadzonej przez inspektora M. W. k 103 – 118; protokół oględzin zapisu na płycie z dokumentacją fotograficzną k 150 – 154; opinię sądowo – lekarską lekarza medycyny sądowej B. Z. k 161 – 162; opinię biegłego sądowego z zakresu (...) (w tym pisemną uzupełniającą) k 165 – 173, k 561 – 566; informację o strukturze organizacyjnej w spółce (...) w L. k – 191; dane osobopoznawcze dot. R. P. (1) k – 201, k - 250; dane osobopoznawcze dot. J. R. (2) k – 202, k - 250; sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania mediacyjnego z ugodami k 266 – 272; informację z P. k – 331; protokół zespołu powypadkowego k 377 – 384; informację o strukturze organizacyjnej działów produkcyjnych w spółce (...) k – 435; zakres czynności A. C. k – 436; formularze pobrań wymazów z linii wiórkowania za styczeń 2014 r. k 441 – 446; kartę karną dot. R. P. (1) k – 554; kartę karną dot. J. R. (2) k – 555; informację z P. k – 582;

- ustną uzupełniającą opinię biegłego z zakresu (...) k 455v – 456, k – 594.

- załączniki do akt sprawy: biały skoroszyt - dokumenty z akt dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy; niebieskie teczki – dokumenty z akt osobowych oskarżonego R. P. (1); oskarżonego J. R. (2); z akt osobowych świadka M. A.; z akt osobowych świadka J. K.; z akt osobowych pokrzywdzonej J. R. (1); niebieski segregator: instrukcja obsługi wagi

Oskarżony **J. R. (2)** w toku śledztwa przyznał się do zarzucanego mu czynu. Skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wyraził wolę wydania wobec niego wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie mu kary grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20,00 zł. oraz obciążenie kosztami sądowymi (k 177 – 178).

Ostatecznie cofnął zgodę na wydanie wobec niego wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy (k – 231).

Przed Sądem oskarżony J. R. (2) nie przyznał się do sprawstwa zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k – 251v).

Ostatecznie oskarżony J. R. (2) wyjaśnił, iż zawsze się starał, by pracownicy pracowali na sprawnych maszynach. Jak wskazał, nowo przyjęty pracownik przechodzi szereg szkoleń. Podał, że na każdej linii produkcyjnej znajduje się operator, do którego zadań należy rozdysponowanie ludźmi i do niego należy zgłaszać wszelkie nieprawidłowości. Jak zaznaczył, hala była wielokrotnie wizytowana przez inspektora BHP i nie stwierdzono zbyt wielu nieprawidłowości. Wyjaśnił, że instrukcje trafiły z O. i w oparciu o nie przeprowadzano szkolenia. Otwór w transporterze jest po wejściu na halę niewidoczny. Przyznał, iż nie posiada wiedzy kto wykonał ten otwór. Jak dodał, on tego nie uczynił, ani nikomu nie zlecał. Wskazał, że pokrzywdzona powróciła do pracy. Przepraszył za zaistniałą sytuację. Wyraził żal, że doszło do tego wypadku (k 602v – 603).

Oskarżony **R. P. (1)** w toku śledztwa nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień (k – 237).

Przed Sądem oskarżony R. P. (1) nie przyznał się do sprawstwa zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k – 251v).

Ostatecznie oskarżony R. P. (1) wyjaśnił, iż podczas szkoleń stanowiskowych, czy też informując o ryzyku zawodowym wskazywał pracownikom, iż nie należy w przypadku wątpliwości, działać we własnym zakresie, a wszystkie usterki zgłaszać. Wskazał, że instruktarz stanowiskowy trwał dwa dni tj. pierwszego dnia pracownik był przydzielany do prac lekkich, do osób z większym doświadczeniem, w razie pytań kierownik pozostawał do jego dyspozycji, zaś drugiego dnia była weryfikacja nabytej wiedzy i przydatności pracownika. Jak podał, to operator sprawował bezpośredni nadzór nad pracą danej linii produkcyjnej, w tym część załogi przydzielona do danej linii podlegała bezpośrednio pod jego jurysdykcję. Jak dodał, jako kierownik zmiany nie jest w stanie przebywać 8 godzin na hali produkcyjnej z uwagi na

inne obowiązki. Wyjaśnił, że pod jego nieobecność zastępował go brygadzysta. W sytuacji zaistnienia usterki pierwszą osobą do kontaktu jest operator, który przekazuje taką informację kierownikowi zmiany bądź brygadziście, a ten następnie kontaktuje się z działem technicznym czy też wzywany jest serwis. Podczas zmiany mycia pracownicy byli rozdysponowani do poszczególnych linii produkcyjnych, gdzie bezpośredni nadzór nad nimi sprawował operator. Dodał, że instrukcje mycia zostały przekazane z O.. Wskazał, że stan techniczny maszyn po przenosinach był przez nich zastany tj. były już przygotowane do produkcji. Podał, że maszyna do wiórkowania jest ustawiona w ten sposób, że ten otwór nie pozostaje w zasięgu wzroku tj. trzeba się schylić, by go dostrzec. Jak zaznaczył, nie wie kto wykonał ten otwór, nie posiadał informacji o jego istnieniu, jak i też żaden współpracownik o tym otworze nie wspominał. Wyraził ubolewanie i żal z powodu cierpień, jakie odniosła pokrzywdzona (k 602 – 602v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy ku przypisaniu oskarżonym R. P. (1) i J. R. (2) sprawstwa zarzucanych im czynów wyczerpujących ostatecznie znamiona występku z art. 220 § 1 kk i art. 157 § 1 i 3 kk po uprzednim doprecyzowaniu opisów czynów przypisanych.

Sąd podzielił wyjaśnienia obu oskarżonych jedynie w takim zakresie, w jakim korespondują one z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. J. R. (2) początkowo przyznał się do sprawstwa wyrażając wolę skorzystania z instytucji z art. 335 kpk (k 177 – 178), by następnie cofnąć zgodę na skazanie w proponowanym kształcie (k – 231).

W pozostałej części Sąd odrzucił depozycje oskarżonych uznając, iż stanowią one wyraz przyjętej linii obrony zmierzającej do uwolnienia się od odpowiedzialności karnej za zarzucane im przestępstwa. Zarówno R. P. (1), jak i J. R. (2) ostatecznie zaprzeczyli swemu sprawstwu uznając, iż wypełnienie w sposób – zdaniem oskarżonych - należyty ciężących na nich obowiązków wynikających z wewnętrznego podziału w rozbudowanej strukturze organizacyjnej spółki tj. poddanie pracownicy stosownym szkoleniom w oparciu o dostarczone z O. instrukcje stanowiskowe, świadomość pracownicy, iż przy powstałych wątpliwościach w trakcie pracy winna każdorazowo zwracać się do nadzorującego jej pracę operatora linii produkcyjnej, przy jednoznacznym wyraźnym określeniu zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy, przy de facto pogwałceniu przez pokrzywdzoną podstawowych zasad bezpieczeństwa tj. lekceważeniu zagrożenia i operowaniu dłonią w otworze, co do którego istnienia nie mieli wiedzy, a tym bardziej nie zlecali jego wykonania, nie rodzi po stronie tychże odpowiedzialności za zaistniały wypadek przy pracy, na skutek którego pokrzywdzona odniosła obrażenia skutkujące naruszeniem czynności narządu ruchu – kończyny górnej prawej i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Oskarżeni wprost nie odnieśli się do stawianych im zarzutów przedstawiając w sposób tożsamy jak przebiegało w ujęciu ogólnym wprowadzenie nowego pracownika w jego obowiązki (k – 251v, k 602v – 603 J. R. (2); k – 251v, k 602 – 602v R. P. (1)).

Prezentowane przez oskarżonych stanowisko sprowadzające się do uwolnienia się od odpowiedzialności karnej jest dużym uproszczeniem, nie znajdującym uznania Sądu.

Oszczędne i przedstawiające swoje postępowanie jako prawidłowe i nie dotknięte błędami wyjaśnienia obu sprawców nie wytrzymują konfrontacji z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej, które Sąd uznał za wiarygodne i które w powiązaniu z depozycjami szeregu innych świadków, jak i zapisami w licznych zgromadzonych dokumentach nabierają konkretyzacji, co w konsekwencji pozwala na czynienie ich podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Co istotne, relacje pokrzywdzonej (na chwilę składania zeznań w toku całego postępowania karnego w dalszym ciągu pracownicy P.) wolne są od nieuzasadnionej krytyki działań podwładnych, stara się ona w szczerym i prostym, choć nie wolnym od emocji przekazać sprowadzić owe wydarzenie, które było jej udziałem do nieszczęśliwego wypadku, za który nikt nie ponosi odpowiedzialności, czego wyrazem jest jej stanowisko o woli zakończenia sprawy na wstępnym etapie, po wyrażeniu zgody na udział w postępowaniu mediacyjnym (k – 251), przy czym dopiero wspomnianej konkretyzacji nabierają jej depozycje w toku przesłuchania na skutek szczegółowo zadawanych pytań odnośnie kształtu przeprowadzonego szkolenia stanowiskowego, zapoznania jej z ryzykiem zawodowym na zajmowanym stanowisku, pracy na hali wiórkowania, a w szczególności zakresu i źródeł wiedzy na temat mycia linii produkcyjnej,



której elementem był przedmiotowy transporter, w tym istniejących zagrożeń na tym stanowisku pracy i świadomości ich istnienia.

Co ważne, nie można pominąć, dokonując oceny zeznań świadków w tego rodzaju sprawie, jaka jest przedmiotem niniejszego postępowania sprowadzającej się do sporu na linii pracownik – pracodawca tego, iż gros z nich (A. K., E. S., R. K., J. K., M. A., B. K., M. B., M. J. (2), S. D., J. S., R. T., D. D., Z. M., A. C., M. F., M. S.) w dalszym ciągu pracuje w spółce z o. o. (...) pozostając w określonym stosunku podporządkowania, przez co składane przez nich depozycje, w obecności przecież w głównej mierze przełożonych (koordynatora działu konfekcji i kierownika zmiany) częstokroć pozostają zachowawcze, ogólne w swoim przekazie bądź w swojej treści skupiają się w prosty sposób na potwierdzeniu wersji lansowanej przez oskarżonych, w przeciwieństwie do tej grupy świadków (I. K., P. K., Z. B. (1), N. B., A. B.), którzy już nie są związani zawodowo ze spółką, przez co to wspomniane dodatkowe obciążenie wynikające z faktu dalszego zatrudnienia, nie towarzyszy ich zeznaniom. Niemniej jednak nie sposób dostrzec w ich depozycjach takich treści, które rzutowałyby na obiektywizm ich relacji odnoszącej się do opisu pracy u poprzedniego pracodawcy. Są one co do zasady rzeczowe i konkretne.

Równie bezkrytycznie, zdaniem Sądu, nie można odwoływać się do zapisów zarówno protokołów sporządzonych przez trzy kolejne zespoły powypadkowe powołane przez pracodawcę badające okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy (biały skoroszyt zawierający dokumenty z akt dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy przeprowadzonego przez dwa pierwsze zespoły; protokół zespołu powypadkowego pod przewodnictwem M. S. k 377 – 384), a odnoszących się do ustaleń w zakresie przyczyn owego zdarzenia, albowiem nie wytrzymują one konfrontacji czy to z zeznaniami samej pokrzywdzonej, czy pozostałych świadków, w tym nawet tych którzy wchodzili w skład owych zespołów. Co istotne i zauważalne już na samym początku analizy owych ustaleń wynikających z przywołanych dokumentów, to eksponowanie w każdym kolejnym protokole jako przyczyn owego wypadku okoliczności leżących po stronie pracownicy, ze stopniowym ograniczaniem, po wyeliminowanie w ostatnim z protokołów zaniezań po stronie pracodawcy, co zresztą znajduje odzwierciedlenie w depozycjach świadków M. F. (k 313 – 314), M. S. (k 350 – 350v), po części także A. C. (k 312 – 313), a świadczy o jednostronnym i pozbawionym obiektywizmem stanowisku tychże, przy czym zeznania kolejnych członków zespołu tj. B. K. (k 314 – 315) oraz N. B. (k 504 – 504v) eksponują głównie mankamenty w szkoleniu, choć na nie zwraca również uwagę świadek A. C., nieuwagę pracownicy, jak i brak należytego nadzoru.

Dalszą, szczegółową ocenę materiału dowodowego musi poprzedzić odwołanie się do treści art. 220 § 1 kk. Dla przypisania zatem odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu niezbędne jest wykazanie

- w zakresie strony przedmiotowej - zaniechania polegającego na niedopełnieniu obowiązku w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy pozostającego w związku przyczynowym ze stanem narażenia pracownika na zagrożenia w zakresie życia i zdrowia;

- w zakresie strony podmiotowej - zawinienia sprawcy w postaci objęcia umyślnością owego stanu zagrożenia. Oczywistym jest, iż w razie wystąpienia konkretnych skutków dla życia lub zdrowia pracownika niezbędnym jawi się zastosowanie kumulatywnego zbiegu z umyślnym lub nieumyślnym spowodowaniem takiego skutku. Niemniej jednak warunkiem zastosowania takiej kumulatywnej kwalifikacji w odniesieniu do konkretnego sprawcy jest także wykazanie adekwatnego związku przyczynowego między jego zaniechaniem, a owym skonkretyzowanym skutkiem, jak również obejmowania go zawinieniem.

Co równie ważne, omawiany występki należy do przestępstw indywidualnych. Podmiotem omawianego przestępstwa może być jedynie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy. Nietrafne są twierdzenia ograniczające ten podmiot wyłącznie do pracodawcy (J. Wojciechowski, Komentarz, s. 420), gdyż z przepisu art. 220 § 1 kk wynika, że może być nim każda osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bhp w procesie pracy, w szczególności kierująca odpowiednimi działami lub zespołami ludzkimi (np. brygadziści, kierownicy zmian). Osobą taką jest przede wszystkim kierownik zakładu pracy, choć może to być także inna osoba kierująca pracownikami (art. 212 kp). Ostatecznie krąg osób odpowiedzialnych za bhp wyznaczony jest zakresem obowiązków poszczególnych osób

funkcjonujących w danej strukturze organizacyjnej. Powołanie w zakładzie pracy szczególnego pionu organizacyjnego, zajmującego się sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy, nie zwalnia od odpowiedzialności karnej z art. 220 kk innych osób zobowiązanych na mocy przepisów szczególnych do dbałości o warunki bhp (zob. A. Marek, Komentarz..., teza 3 do art. 220; M. Siewierski (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny..., teza 6 do art. 191). Odpowiedzialność konkretnej osoby za bezpieczeństwo i higienę pracy nie musi wynikać z przepisu ustawowego, ale jej źródłem może być umowa, wewnętrzne regulaminy, wykaz czynności, regulamin pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r., IV KK 216/12).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, uprawnionym jest przyjęcie, iż w spółce z o. o. (...) w W. Zakład (...) w L. odpowiedzialność za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy uległa rozproszeniu stosownie do struktury organizacyjnej osoby prawnej i była skupiona m.in. w osobie koordynatora działu konfekcji J. R. (2), jak i kierownika zmiany R. P. (1). W odniesieniu do obu oskarżonych źródłem owych obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy były przepisy ustawy, w szczególności art. 207 § 1 i 2 kp (ogólnie), art. 207<sup>1</sup> § 1 kp (ryzyko), art. 212 kp, art. 226 kp (ryzyko), art. 237<sup>3</sup> § 1 i 2 kp (szkolenia), art. 237(4) kp - przy zastosowaniu art. 3<sup>1</sup> § 1 kp jako podstawy skutecznego scedowania odpowiedzialności pracodawcy w omawianym zakresie na wskazane osoby wraz z uszczegóławiającymi je rozporządzeniami Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27.07.2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28.05.1996 r. w sprawie szczegółowych zasad szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, w powiązaniu z zakresem czynności wyznaczonym zajmowanym stanowiskiem (k - 6B akt osobowych J.A. R.; k - 5B akt osobowych R. P.).

Odpowiedzialność sprawcy z art. 220 § 1 kk za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez sprawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika. Ciążąca na określonej osobie odpowiedzialność za bezpieczeństwo i higienę pracy sprowadza się do stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków wykonywania pracy przez inne osoby. Obowiązki te obejmują podejmowanie określonych działań faktycznych, jak też czynności o charakterze organizacyjnym.

W realiach niniejszej sprawy, w maju 2011 r., w ramach grupy P., do Zakładu (...) w L. została przeniesiona z likwidowanego zakładu w O. jako kompletny zestaw m.in. linia do produkcji wiórek, która składała się z taśmociągu podającego ser na wiórkownicę, wiórkowicy (...), wanny wytrząsającej (...) typ (...) seria (...), transportera (...) typ (...), nr serii (...) podającego ser na wagę i pakowaczkę, urządzenia do pakowania i ważenia sera (...) S. seria (...) model (...) wraz z dokumentacją techniczną (niebieski segregator: instrukcja obsługi wagi). Montaż urządzeń, w tym ustawienia ich w linię, podłączenie do sieci zasilającej w sprężone powietrze oraz prąd elektryczny wykonywali pracownicy firmy (...). Wobec instalacji urządzeń w ramach tej samej grupy P., nie został sporządzony protokół zdawczo - odbiorczy, ani żaden inny dokument odbiorczy (informacja z P. w L. k - 331, k - 582; zeznania świadka Z. M. k - 414v). Przyjmując za świadkami: Z. B. (2) (k - 413v), wspomnianym już Z. M. (k - 414v) - pełniącym do stycznia 2014 r. funkcję mistrza warsztatu oraz A. C. (k - 313) - na tamten moment pracującego na stanowisku kierownika działu technicznego, nadzór organizacyjny nad przenoszeniem urządzeń sprawował ówczesny dyrektor ds. produkcji i techniki Z. B. (1) wraz z kierownikiem konfekcji J. R. (2), przy czym z relacji świadka Z. M. wynika, iż on współpracował głównie z oskarżonym. W dolnej części transportera (stanowiącego element przedmiotowej linii produkcyjnej), w jego korpusie z prawej strony patrząc od strony podawczej znajdował się otwór o boku około 10 cm umożliwiający włożenie ręki do jego wnętrza i dostęp do strefy niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające w sytuacji, gdy urządzenie było włączone. Otwór ten powstał w nieustalonym czasie w trakcie eksploatacji transportera poprzez wycięcie szlifierką kątową. Nie był to otwór fabryczny (zeznania świadka A. S. k - 315). Przyjmując za świadkami: J. K. (k - 114v, k 287 - 288), po części także R. T. (k - 350) - operatorami na hali wiórkowania, A. S. (k 315 - 315v) - inspektorem pracy oraz M. S. (k 350 - 350v) - dyrektorem ds. organizacyjnych, przedmiotowy otwór istniał już w momencie przeniesienia całej linii z O.. Powyższe przekonuje, albowiem informacja ta pochodzi w

pierwszej kolejności od osób, które pracowały na owym urządzeniu i miały z nim styczność codziennie (wspomniani operatorzy), przy czym dla pozostałych operatorów S. D. (k – 349) oraz J. S. (k – 349v), nie stanowił on istotnego elementu, przy czym pierwszy z nich wiedział o jego istnieniu. Poza tym, wiedza inspektora A. S. w omawianym zakresie wynikała z informacji pozyskanych bezpośrednio m.in. od J. R. (2). W świetle powyższego, za odosobnione uznać należy odmienne zeznania świadka I. K. (k 348 – 348v), która utrzymywała, iż przedmiotowego otworu na pewno nie było w O., co zresztą przekazała świadkowi B. K. (k 314 – 315, k 347v – 348, k – 348v), niemniej jednak nie dysponowała wiedzą odnośnie tego, kiedy miał powstać w L. i na czyje polecenie, przy czym jego powstanie łączyła z przekazywanymi przez laborantki uwagami odnośnie tego, że w tym miejscu na rolkach gromadziły się bakterie, czego jednakże nie potwierdzili świadkowie: A. B. (k 543v – 544) – była laborantka oraz D. D. (k – 414) - aktualnie kierownik laboratorium, choć ta pierwsza przyznała, iż ta linia sprawiała problemy, jeśli chodzi o utrzymanie jej w czystości, była trudna do mycia. Warto podkreślić, iż wymazy - jak wynika z zeznań świadka D. D. wspartych zapisami w formularzach pobranych wymazów z linii wiórkowania za styczeń 2014 r. (k 441 – 446), a także świadka S. D. (k – 349) - były pobierane z tych powierzchni, które miały styczność z produktem.

Twierdzenia oskarżonego J. R. (2) jakoby nie wiedział kto wykonał ów otwór i w jakim celu nie pozostają z powyższymi ustaleniami w sprzeczności (k – 603), podobnie jak wyjaśnienia oskarżonego R. P. (1), który wskazał, iż urządzenia z linii do wiórkowania sera już został przygotowane do produkcji przecząc, by posiadał wiedzę o tym otworze i o jego wykonawcy (k – 602v).

Niezależnie przecież od tego, kto personalnie, dokładnie kiedy, na czyje polecenie i w jakim celu wykonał ów otwór, co niewątpliwie było sprzeczne z § 42 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy – jak wynika z wniosków płynących z opinii biegłego M. G. (k – 172), to na obu oskarżonych ciążyła odpowiedzialność dopuszczenia maszyn do ruchu w przypadku nie zagrażającym życiu i zdrowiu pracowników oraz pogorszeniu stanu technicznego maszyny (k - 5B akt osobowych; k – 6B akt osobowych). W realiach niniejszej sprawy realizacja powyższego nakładała na oskarżonych m.in. obowiązek uprzedniego zapoznawania się z dokumentacją techniczną wspomnianej linii, w tym budowy poszczególnych urządzeń wchodzących w jej skład, co z kolei umożliwiało im prawidłowy, właściwy nadzór nad przestrzeganiem przez podległych pracowników instrukcji technologicznych, mycia i dezynfekcji, przestrzeganiem przez nich zasad BHP, a także dopuszczenie ich do pracy i właściwe przeprowadzenie szkoleń stanowiskowych.

Faktem jest, iż w przypadku przeniesienia przedmiotowej linii produkcyjnej, zeznania cytowanych świadków: Z. B. (2) (...) Pan J. po zamontowaniu ruszał z tą maszyną i sprawdzał, czy wszystko działa. To pan J. najbardziej znał tę linię z O., żeby ją później skrócić k 413v – 414 (...), Z. M. (...) przy czym ja miałem największy kontakt z panem R. k – 414v (...), A. C. (...) Sądzę, że kierownik konfekcji dopuszcza maszynę i stwierdza, że ona funkcjonuje prawidłowo. Za maszyny odpowiada kierownik działu. Kierownik działu może nie mieć wiedzy na temat samego stanu technicznego urządzenia ale wiedzę na temat jego działania tj. czy może być wykonywana na nim produkcja, posiada. Kierownik ma dostęp do dokumentacji technicznej. Większą wiedzę techniczną na temat tych maszyn ma kierownik działu, który brał udział przy odbiorze tych maszyn i na nich pracował k 312v - 313(...) czy po części także J. K. (...) Tak ogólnie wiem, że mycie powinno mieć miejsce przy uruchomionym napędzie. To potwierdził kierownik J. R. (2), bo inaczej byśmy tego dokładnie nie wyczyścili k – 287v (...) wskazują w głównej mierze na zaangażowanie oskarżonego J. R. (2) w procesie nadzoru organizacyjnego, a następnie decyzji o dopuszczeniu jej do produkcji.

Po ostatecznym montażu, to pod bezpośrednim nadzorem J. R. (2) nastąpiło dopuszczenie maszyny do ruchu przy akceptacji istniejącego niefabrycznego otworu w obudowie transportera, stanowiącego źródło potencjalnego zagrożenia dla myjących go „w ruchu” pracowników. Wbrew wymogom wynikającym z § 26 ust. 1 pkt 2 i § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz. U. z 18.11.2002 r.) wyniki kontroli, która winna mieć miejsce z uwagi na zainstalowanie linii produkcyjnej w innym miejscu, nie zostały zarejestrowane (informacja z P. k – 582).

To pierwotne zaniedbanie natury technicznej obciążające oskarżonego J. R. (2) skutkujące dopuszczeniem do eksploatacji urządzenia nie spełniającego wymagań bezpiecznego użytkowania tj. transportera z wyciętym otworem w jego dolnym, bocznym korpusie, który umożliwił swobodny dostęp do strefy niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające, będącego źródłem istniejącego realnie zagrożenia przy wykonywaniu przy nim pracy przez pracownika przy włączonym napędzie, skutkowało dalszymi zaniedbaniami natury organizacyjnej leżącymi po stronie obu oskarżonych stosownie do piastowanych stanowisk, zakresu czynności, jak i przyjętych zobowiązań, co doprowadziło ostatecznie do niewłaściwego przygotowania stanowiska pracy na stanowisku pomocnik mleczarski oraz niedostatecznego przygotowania pokrzywdzonej do świadczenia pracy. Warto podkreślić, iż J. R. (1) nie była jedynym pracownikiem, który operował rękoma w przedmiotowym otworze wydłubując osiadające na kołach zębatych resztki sera, czynił to jednakże przy wyłączonym napędzie – jak sam przyznał - świadek R. T. (k – 350) – operator, w przeciwieństwie do pokrzywdzonej, pracownik z kilkuletnim doświadczeniem.

Przyjmując za oskarżonym R. P. (1) (k – 602v) oraz świadkiem M. F. (k 313 – 314) wraz z linią produkcyjną do Zakładu (...) w L. zostały przekazane instrukcje, w tym opisująca ogólnie procedury postępowania dotycząca m.in. mycia, a także stanowiskowa odwołująca się do mycia i dezynfekcji na produkcji, konfekcji i topialni, w tym do mycia maszyn i urządzeń (procedura postępowania przy myciu k 34 – 36; instrukcja stanowiskowa dotycząca mycia k 37 – 42).

Z relacji świadka M. F. wynika, iż instrukcje stanowiskowe, w tym dotyczące mycia, były opracowywane przy jej doradczym zdaniu, przez kierownika działu, przy czym te odnośnie mycia przejęte z zakładu w O. zostały uznane za właściwe również w L. i ostatecznie zatwierdzone przez kierownika konfekcji odpowiednio w dniu 30 października 2013 r. i 08 listopada 2013 r. Instrukcje znajdowały się w biurze kierownika oraz były wywieszane na hali produkcyjnej. Instrukcja mycia nie uwzględniała specyficznych kwestii związanych z myciem poszczególnych maszyn działu konfekcji, w szczególności nie określała, które czynności mogą lub powinny być wykonywane na ruchu maszyn, a które czynności mogą być wykonywane tylko przy wyłączonym napędzie, co skutkowało tym, iż nawet zapoznanie się z jej ogólną treścią przez pracownika, nie pozwalało na prawidłowe, wolne od wątpliwości, przeprowadzenie czynności mycia, zwłaszcza przez pracowników czyniących to po raz pierwszy. Zresztą, co wynika z pierwszych depozycji pokrzywdzonej (k - 90v, k – 115v), jak i świadków: A. K. (k – 288) czy E. S. (k – 288v) instrukcja nie stanowiła istotnego źródła wiedzy pracowników na temat prawidłowości czynności mycia, gdyż się z nią nie zapoznawali (nie czytali) albo nie zwracali na nią uwagi przy akceptacji przeprowadzających szkolenia stanowiskowe, których elementem było m.in. zapoznanie się z treścią instrukcji. Późniejsze twierdzenia J. R. (1) złożone w obecności oskarżonych jakoby zapoznała się z instrukcją mycia, poprzedzone stwierdzeniem: „raczej”, przy powtórzeniu, iż jednak zapoznała się z jej treścią (k - 285v), nie przekonują, podobnie jak gołosłowne twierdzenia świadka M. F., iż pokrzywdzona została w ramach szkolenia stanowiskowego zapoznana z instrukcją mycia (k – 313v). Co ważne, podczas tego samego przesłuchania pokrzywdzona w innym miejscu wskazała wprost, iż nie czytała instrukcji, a idąc do pracy skupiała się na tym, co miała zrobić (k – 286v). Nie można w żaden sposób zgodzić się z wyrażonym przez świadka A. C. poglądem, jakoby instrukcja w swojej treści winna być jak najkrótsza i jak najzwięźlej ujęta, by pracownik chciał się z nią zapoznać (k – 312v). Jest to sprzeczne z samą istotą instrukcji, która wprawdzie w sposób zwięzły lecz jednocześnie zrozumiały, pełny i jasny ma opisywać pracownikowi poszczególne etapy bezpiecznego – w tym przypadku – mycia. Zwrócenie uwagi na tę wypowiedź jest istotne, jeśli weźmie się pod uwagę to, iż wymieniony pełnił przez kilka lat funkcję inspektora BHP, a nadto był członkiem zespołu wypadkowego badającego przyczyny i okoliczności wypadku przy pracy, któremu uległa J. R. (1).

Zatwierdzenie omawianych instrukcji poprzedziło opracowanie w dniu 28 lutego 2012 r. przez zespół w składzie inspektor BHP M. F. oraz kierownik konfekcji J. R. (2) oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy – pomocnik mleczarski ustalając je na poziomie średnim (dopuszczalne) przy małym ryzyku związanym z ruchomymi elementami przenośników czy urządzeń pakujących i małym prawdopodobieństwem powstania urazów w związku z zetknięciem się z tymi elementami tj. bez uwzględnienia faktycznie występującego zagrożenia – niebezpieczeństwa pochycenia ręki w strefie niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające poprzez swobodny do niej dostęp przez wykonany otwór (dokumentacja dot. oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pomocnik mleczarski k 48 – 58).

W dniu 03 października 2013 r. J. R. (1) podpisała oświadczenie, iż została zapoznana przez kierownika zmiany R. P. (1) z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy pomocnik mleczarski (k – 69), choć – jak przyznała - poza okazjonalnym zwróceniem jej uwagi przez kierownika czy bardziej doświadczone koleżanki na elementy zagrożenia w postaci np. noża w urządzeniu, nie posiadała wiedzy na temat rodzaju i wielkości ryzyka na określonym stanowisku pracy, na którym każdorazowo przypadało jej pracować (k – 285v).

Już owe wymienione zaniechania na początkowym etapie uruchamiania linii produkcyjnej do wiórkowania sera na nowym miejscu, odbywające się pod nadzorem koordynatora działu konfekcji J. R. (2) wytworzyły stan zagrożenia, który w dowolnym momencie, przy ograniczonym zakresie wiedzy pracownika na temat prawidłowego postępowania przy myciu owego transportera (co odbywało się po 6 zmianach produkcyjnych), przy nie uświadomianym niebezpieczeństwie łączącym się z wejściem w bezpośredni kontakt z ruchomymi elementami w niebezpiecznej strefie nabiegu taśmy na koła napinające, co umożliwiał wycięty otwór w dolnym, bocznym korpusie transportera, co stanowiło istotny mankament przeprowadzanych szkoleń stanowiskowych, akceptowany zarówno przez samego koordynatora działu konfekcji, jak i przez kierownika zmiany, mających w zakresie swoich obowiązków m.in. dopuszczenie pracownika do pracy i przeprowadzanie szkoleń stanowiskowych, mógł skutkować wypadkiem przy pracy łączącym się z wystąpieniem konkretnych skutków dla zdrowia pracowników.

Z dniem 10 września 2013 r. J. R. (1) została zatrudniona w spółce z o. o. (...) w W. Zakład (...) w L. na stanowisku pomocnika mleczarskiego. Wymieniona z wykształcenia jest szwaczką. Ma stwierdzony lekki stopień niepełnosprawności z uwagi na wadę wzroku. Do jej obowiązków jako pomocnika mleczarskiego należało przede wszystkim przygotowanie opakowań, pakowanie gotowego wyrobu i przekazanie go do magazynu handlowego. W ramach zakresu czynności była odpowiedzialna m.in. za przestrzeganie instrukcji mycia. W przypadku stwierdzenia niedogodności winna była niezwłocznie o tym poinformować operatora maszyny. W strukturze organizacyjnej spółki podlegała brygadziście działu (niebieski segregator – dokumenty z akt osobowych J. R. (1)).

Oskarżycielka posiłkowa potwierdziła, iż została poddana szkoleniu wstępnemu w zakresie BHP (instruktarz ogólny). Powyższe znajduje potwierdzenie w karcie szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (k – 1aB akt osobowych), jak i w zeznaniach świadka M. F. (k – 313v). Przyjmując dalej za J. R. (1), w ramach szkolenia stanowiskowego, które przeprowadził oskarżony J. R. (2), została zapoznana ze specyfiką pracy na hali głównej tj. kierownik zademonstrował jej jak nakładać ser, jak go odbierać, ile sera wkłada się do kartonu, jak składać kartony. Z karty szkolenia zawartej w aktach osobowych pokrzywdzonej nie można ustalić, poza ogólnym zapisem, co było przedmiotem owego instruktażu. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, iż przydzielona do I brygady, pracowała w grupie 4 – 5 kobiet zgodnie z grafikiem opracowywanym przez kierownika zmiany R. P. (1) wespół z brygadziwą, głównie na hali głównej w dziale konfekcji przy różnych maszynach, w tym także na zmianach myjących przypadających po sześciu zmianach produkcyjnych, przy czym jej wiedza na temat mycia była głównie praktyczna i odwoływała się do tego, co wiedziały i przekazały jej bardziej doświadczone pracownice. Dodatkowo mycie odbywało się każdorazowo przy wyłączonych elementach urządzeń. Powyższe wpisuje się w depozycje świadka E. S., która zaznaczyła, iż „każdy pracownik tak ogólnie jest szkolony w zakresie mycia” (k – 10v), przy czym źródłem informacji jak myć była także wiedza innych, doświadczonych koleżanek (k – 288v). Co ważne, na hali wiórkowania sera J. R. (1) przed wypadkiem pracowała tylko dwukrotnie i tylko przy produkcji zawsze jednakże wespół z inną pracownicą, która wydawała jej polecenia odnośnie tego, co ma konkretnie robić.

W ocenie Sądu, w świetle powyższego, w dniu wypadku tj. 01 lutego 2014 r. oskarżycielka posiłkowa przystępując do pracy polegającej na myciu linii do wiórkowania sera nie była dostatecznie do tej pracy przygotowana, co było następstwem zaniedbań organizacyjnych po stronie bezpośrednich przełożonych w osobach oskarżonych w zakresie organizacji stanowiska pracy, jak i właściwego przeszkolenia wymienionej, w tym w zakresie informacji o istniejącym na stanowisku pracy ryzyku zawodowym.

Zgodnie z grafikiem J. R. (1) wraz z A. K. miały za zadanie mycie linii produkcyjnej na hali wiórkowania we współpracy z operatorem linii J. K.. Co istotne, obie czyniły to po raz pierwszy. Przyjmując za świadkiem M. A. (k 311v – 312) to on wespół z kierownikiem zmiany R. P. (1) przydzielał konkretnych pracowników do danej linii produkcyjnej kierując się

m.in. doświadczeniem, stażem pracy. Wymieniony przyznał, iż nie posiadał wiedzy o tym, iż pokrzywdzona dotychczas nie wykonywała czynności mycia na hali wiórkowania. Jak zaznaczył, w przeciwnym razie, skierowałby ją na inne stanowisko, bądź przydzieliliby jeszcze jedną osobę. Operator J. K. również nie posiadał wiedzy o tym, że J. R. (1) nie posiada doświadczenia w myciu wskazanej linii.

Odwołując się do zapisów w instrukcji mycia (k – 37) w procesie mycia odpowiedzialność rozłożona jest na trzy osoby tj. pracownika - który odpowiadał za prawidłowe przeprowadzenie procesu mycia, operatora - na którym ciążył obowiązek właściwego zabezpieczenia wrażliwych części maszyn i urządzeń przed dostępem wody podczas mycia oraz demontażu części maszyn przeznaczonych do mycia oraz kierownika zmiany - odpowiadającego za kontrolę procesu mycia. Przy czym, co istotne, prawidłowość przeprowadzenia procesu mycia obciążająca pracownika musiała wynikać z uprzedniego poinformowania go przez osoby odpowiedzialne za szkolenia stanowiskowe (oskarżeni), jak taki proces przebiega, jakie zagrożenia się z nim wiążą oraz jakie są sposoby ochrony przed zagrożeniami. W stosunku do oskarżycielki posiłkowej zakres przekazanych jej w omawianym zakresie informacji był niedostateczny i niepełny, co ostatecznie skutkowało w krytycznym momencie włożeniem ręki w wycięty w obudowie transportera otwór, a w konsekwencji doprowadziło do wypadku.

Z relacji pokrzywdzonej nie wynika, by na jakimkolwiek etapie świadczonej pracy była poddana dodatkowemu szkoleniu w zakresie mycia. Przyjmując dalej za oskarżycielką posiłkową, przystąpiła do mycia owego transportera nie wiedząc dokładnie jak ma go myć. Nie posiadała wiedzy, które elementy urządzenia należy myć w ruchu, a które przy wyłączonym napędzie, jak też gdzie znajduje się włącznik i wyłącznik napędu. Wcześniejsze doświadczenia przy myciu innych urządzeń były pomocne lecz jedynie w ograniczonym zakresie. To, że każdą maszynę na dziale konfekcji myje się podobnie, jak wynika z twierdzeń świadka M. F. (k – 313v), nie zwalnia osób odpowiedzialnych za przeprowadzanie szkoleń stanowiskowych i dopuszczenie pracownika do pracy (w tym przypadku oskarżonych) od przeprowadzenia oddzielnego instruktażu tym bardziej, jeśli się weźmie pod uwagę wprowadzone, a niosące za sobą realne zagrożenie, zmiany konstrukcyjne w transporterze, na co zwrócił uwagę świadek A. S. (k – 315). Za błędne i kłamliwe uznać należy zeznania wspomnianego świadka M. F., która utrzymywała, iż pokrzywdzona była świadoma zagrożeń związanych z kontaktem z elementami ruchomymi maszyn, gdyż jest to elementem zarówno szkolenia ogólnego, jak i stanowiskowego (k – 313v).

J. R. (1) w sposób szczegółowy odniosła się do powziętych, faktycznych czynności mycia. Wskazała, iż operowała podczas mycia szmatą, szczotką (jak zaznaczyła, już w momencie pobrania z magazynku trzonek od szczotki był pęknięty, a w trakcie eksploatacji złamał się, co skutkowało jego odłożeniem), pistoletem ze sprężonym powietrzem, karcherem. We współpracy z operatorem zabezpieczyła poszczególne elementy elektryczne narażone na kontakt z wodą. Tenże pokazał jej także, z jakich miejsc wydmuchiwać sprężonym powietrzem nieczystości, jak również wskazał, jakie elementy nie mogą być czyszczone wodą. W sposób tożsamy czynności poprzedzające wypadek przedstawił świadek J. K. (k – 97v, k – 114v, k 287 – 288).

Odnośnie okoliczności bezpośrednio poprzedzających wypadek oskarżycielka posiłkowa podała, iż pod nieobecność operatora, w trakcie mycia schodów, po zejściu na dół, trzymając szmatę w prawej dłoni dostrzegła przez otwór w obudowie transportera przyklejone resztki sera, które postanowiła usunąć. Zeznała, iż widząc ruchome elementy, nie dostrzegając jednakże zagrożenia z tym związanego, nie zastanawiając się nad tym czy w ogóle powinna to zrobić, włożyła prawą dłoń z utrzymaną w niej szmatą, na skutek czego dłoń została pochwycona w strefie nabiegu taśmy na koła napinające.

Z wyjaśnień oskarżonych wynika, iż to na operatorze ciążył z jednej strony obowiązek rozdysponowania pracowników do poszczególnych linii produkcyjnych, z drugiej zaś strony obowiązek sprawowania nadzoru zarówno nad pracą linii, jak i nad pracownikami. Owszem, odwołując się do zakresu czynności operatorów J. K. czy M. A., do ich zadań należało m.in. przygotowanie maszyn i urządzeń do realizacji zadań produkcyjnych, obsługa linii produkcyjnej, bieżąca konserwacja, zaś w sprawach personalnych brak jest obowiązków nadzorczych ograniczając je do współpracy z innymi operatorami i przydzielonymi pracownikami, co koresponduje z zakresem odpowiedzialności w procesie mycia określonym wspomnianą już instrukcją mycia. Co istotne, przyjmując za świadkami: A. K. (k – 288), E. S.

(k – 288v), R. K. (k – 14v, k 286v – 287), J. K. (k – 97v, k – 114v, k 287 – 288), M. A. (k 311v – 312), B. K. (k 314 – 315, k 347v – 348), S. D. (k – 349), J. S. (k – 349v) i R. T. (k – 350) owa współpraca przybierała różne formy tj. pomocy w myciu czy wręcz instruowania od początku do końca jak dana czynność ma wyglądać, w zależności od osoby operatora, od tego czy operator miał do czynienia z nowym pracownikiem, czy doświadczonym. Warto podkreślić, iż wyznaczony zadaniami zakres współpracy na linii operator – pracownik nie zdejmował z osób odpowiedzialnych obowiązku przeprowadzenia należytego szkolenia stanowiskowego, w tym dotyczącego procesu mycia.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu, niedostateczne przygotowanie pokrzywdzonej do pracy na wyznaczonym stanowisku pracy wynikało zarówno z nieprawidłowego podziału pracy przy świadomości decydentów o braku należytego doświadczenia wymienionej, przydzieleniu jej do mycia linii wiórkowania z pracownicą, która również dotychczas nie wykonywała takowych czynności, jak i braku należytego nadzoru nad jej pracą tym bardziej, iż w tym zakresie depozycje J. R. (1) odwołującej się do bezpośredniego nadzoru kierownika zmiany, po zeznania świadka M. A., który utrzymywał z jednej strony, że pokrzywdzona podlegała jemu jako brygadziście (co zresztą jest zbieżne z zakresem czynności), zaś nadzór nad nią sprawować miał „chyba” operator, są podzielone i niejasne. Zważywszy jednakże na zakres czynności, w powiązaniu z faktem podjęcia decyzji - wprowadzie wespół z brygadziścią - o skierowaniu pokrzywdzonej do mycia linii wiórkowania i obecności w dniu wypadku w pracy (brygadziista zastępuje kierownika zmiany pod jego nieobecność), bezpośredni nadzór leżał w gestii kierownika zmiany, przy czym ani kierownik zmiany, ani brygadziista, ani operator nie byli obecności w hali wiórkowania w chwili, gdy doszło do omawianego wypadku.

Ustalenia w zakresie rodzaju, charakteru i skutków obrażeń odniesionych przez pokrzywdzoną Sąd poczynił w oparciu o dokumentację medyczną obrazującą proces leczenia (k – 83, k – 91, k - 159) oraz wnioski płynące z opinii lekarskiej wydanej przez biegłego – lekarza medycyny sądowej B. Z. (k 161 – 162), którą w całości podzielił uznając ją za pełną i jasną, a której wniosków żadna ze stron nie kwestionowała.

Co do zasady za swoje Sąd uznał wnioski wynikające z opinii biegłego z zakresu (...) (k 165 – 173, k 561 – 566; k 455v – 456, k – 594). Biegły stosownie do fachowej wiedzy i doświadczenia zawodowego, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w tym w szczególności ustalenia pokontrolne starszego inspektora pracy – specjalisty A. S. zawarte w protokole kontroli przeprowadzonej przez inspektora M. W. (k 103 – 118) wypowiedział się w sposób klarowny, udzielając odpowiedzi na stawiane pytania, w tym formułowane uwagi ze strony obrońcy oskarżonych, wszystkie swoje wnioski logicznie, szczegółowo i wyczerpująco uzasadniając. Jedyna uwaga, jaka nasuwa się po lekturze opinii biegłego sprowadza się jedynie do tego, iż wprowadzie stosownie do tezy dowodowej, biegły wykraczając poza swoje kompetencje, zawarł w opinii uwagi odnośnie tego, kto naruszył przepisy z zakresu BHP i kto jest odpowiedzialny za spowodowanie wypadku przy pracy, co w sposób ewidentny leży w gestii Sądu.

Zeznania pozostałych świadków tj. M. B. (k – 347v), M. J. (2) (k 348v – 349) oraz P. K. (k 349 – 349v) nie wniosły istotnych treści do sprawy mogących przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn wypadku. Podobnie należy potraktować zapis na płycie (k – 95), jak i protokół oględzin zapisu na płycie z dokumentacją fotograficzną (k 150 – 154), które obrazują miejsce zdarzenia oraz moment wypadku lecz nie są to okoliczności o charakterze spornym.

Reasumując wyniki postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że obaj oskarżeni w ramach zarzucanych im czynów, swoim zachowaniem dopuścili się czynów wyczerpujących znamiona występku z art. 220 § 1 kk i art. 157 § 1 i 3 kk ujętych w kumulatywną kwalifikację.

Poczynione ustalenia faktyczne nakazywały, w ocenie Sądu, doprecyzowanie opisów czynów zarówno w zakresie czasokresu penalizowanego zachowania (w przypadku oskarżonego J. R. (2) do okresu od 01 sierpnia 2011 r. – w wyroku wystąpiła oczywista omyłka tj. dnia, kiedy formalnie rozpoczął pracę na stanowisku koordynatora działu konfekcji – do dnia 01 lutego 2014 r.; w przypadku oskarżonego R. P. (1) do dnia 01 lutego 2014 r.), jak i uszczegółowienia zaniedbań będących ich udziałem, począwszy od momentu przeniesienia linii do wiórkowania sera z zakładu w O. do zakładu w L. do chwili zaistnienia wypadku przy pracy, w zakresie ciężących na każdym z nich obowiązków dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Odwołując się do szczegółowych uwag poczynionych powyżej w części dotyczącej konkretnych zaniechań ze strony oskarżonych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy rozpatrywanych łącznie - przyjąć należy - iż pierwotne zaniechania natury organizacyjnej ze strony oskarżonego J. R. (2), których konsekwencją było dopuszczenie do eksploatacji urządzenia nie spełniającego wymagań bezpiecznego użytkowania tj. transportera (...) typ (...), nr serii (...) podającego ser na wagę i pakowaczkę z wyciętym otworem w jego korpusie z prawej strony patrząc od strony podawczej umożliwiającym swobodny dostęp do strefy niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające w sytuacji, gdy urządzenie było włączone, nieprawidłowo rozpoznana ocena ryzyka zawodowego dotyczącego pracy na stanowisku pomocnika mleczarskiego na poziomie średnim (dopuszczalne) przy małym ryzyku związanym z ruchomymi elementami przenośników czy urządzeń pakujących i małym prawdopodobieństwem powstania urazów w związku z zetknięciem się z tymi elementami tj. bez uwzględnienia faktycznie występującego zagrożenia – niebezpieczeństwa pochwycenia ręki w strefie niebezpiecznej nabiegu taśmy na koła napinające poprzez swobodny do niej dostęp przez wykonany otwór, nie wyposażenie stanowiska pracy przy transporterze w zrozumiałą i pełną instrukcję obsługi, w tym zwłaszcza w zakresie mycia w sposób bezpieczny, które w dalszej perspektywie skutkowało nienależytym, niepełnym przeprowadzeniem szkolenia stanowiskowego J. R. (1) do pracy przy owym transporterze, a zwłaszcza jego mycia, a także w zakresie obowiązku zapoznania pracownicy z ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaną pracą, jak i ze sposobami ochrony przed zagrożeniami przez oskarżonego R. P. (1), ostatecznie dopuszczeniem pracownicy J. R. (1) do mycia owego urządzenia przy braku należytej reakcji ze strony bezpośredniego przełożonego – kierownika zmiany R. P. (1) na niewłaściwie wykonywanie pracy przez wymienioną, co w powiązaniu z niezawinionym, ograniczonym zakresem wiedzy pracownika na temat prawidłowego procesu mycia transportera, przy nie uświadomianym do końca niebezpieczeństwie łączącym się z wejściem w bezpośredni kontakt dłoni z ruchomymi elementami taśmociągu, doprowadziły do wytworzenia stanu bezpośredniego zagrożenia w zakresie zdrowia oskarżycielki posiłkowej wykonującej pracę przy transporterze, urzeczywistnionego w zakresie skutków w postaci naruszenia czynności narządu ciała tj. kończyny górnej prawej i rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni w dniu 01 lutego 2014 r., objętych jednakże po stronie oskarżonych jako właściwych gwarantów bezpieczeństwa pracy pracownicy, nieumyślnością.

Odnosnie oskarżonych, w ocenie Sądu, właściwym i adekwatnym do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, środkiem reakcji karnoprawnej na fakt popełnienia przez nich występku z art. 220 § 1 kk i art. 157 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk będzie warunkowe umorzenie postępowania na okres próby 1 roku (pkt I, II wyroku) w oparciu o przepis art. 66 § 1 i 2 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw oraz przepis art. 67 § 1 i 3 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, jako uregulowań względniejszych dla oskarżonych.

Przesłankami (przy koniunkcyjnym ich wystąpieniu) warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego są w myśl art. 66 § 1 i 2 kk:

- społeczna szkodliwość czynu oraz wina nie są znaczne,
- zagrożenie karą za zarzucane sprawcy przestępstwo nie przekracza 3 lat pozbawienia wolności,
- uzasadnione przypuszczenie Sądu, że oskarżony pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego - w szczególności nie popełni przestępstwa - w oparciu o postawę sprawcy, jego dotychczasową niekaralność za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia. (A. Zoll w: K. Buchała, A. Zoll Kodeks karny część ogólna t. 1, str. 481-485).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy przyjąć należy, iż w stosunku do oskarżonych zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia na okres próby 1 roku, wobec spełnienia wszystkich jej przesłanek, stanowić będzie o trafności reakcji karnoprawnej.

Oskarżeni stanęli pod zarzutem popełnienia występku zagrożonego karą do 3 lat pozbawienia wolności.



Zważyć należy również, iż ocena stopnia karygodności czynu, w tym zwłaszcza sposobu i okoliczności popełnienia czynu będącego udziałem oskarżonych, a także wagi naruszonych przez nich obowiązków oraz stopnia ich naruszenia, przy określonym stopniu przyczynienia się samej pokrzywdzonej do zaistniałego wypadku, która wbrew racjonalnej ocenie sytuacji, motywowana chęcią dokładnego wykonania swoich obowiązków, podjęła decyzję o włożeniu ręki wraz ze szmatą do owego otworu, mimo zauważalnego mechanizmu taśmociągu, pozwala skonstatować, że społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna. Wskazane w art. 66 § 1 kk stwierdzenie „nie jest znaczny” należy interpretować jako wyznaczający granicę możliwej tolerancji dla zachowania oskarżonych z punktu widzenia racjonalizacji karania i potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zdaniem Sądu w świetle powyższego również wina oskarżonych rozumiana jako zarzucalność niezgodnego z prawem zachowania sprawcy, nie jest znaczna.

Nadto - w ocenie Sądu - postawa J. R. (2), jak i R. P. (1) (popełnienie przestępstwa było zdarzeniem epizodycznym w życiu oskarżonych), ich dotychczasowa niekaralność za przestępstwo umyślne (karta karna dot. R. P. (1) k – 554; karta karna dot. J. R. (2) k – 555), jak również ich warunki osobiste (dane osobopoznawcze dot. R. P. (1) k – 201, k - 250; dane osobopoznawcze dot. J. R. (2) k – 202, k - 250), w tym zachowanie po zdarzeniu (niezwłoczne udzielenie pomocy, odwiedziny pokrzywdzonej w szpitalu), a w szczególności pozytywne wyniki mediacji z oskarżycielką posiłkową, które doprowadziły do pojednania i zawarcia ugody w obu przypadkach (sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania mediacyjnego z ugodami k 266 – 272), a nadto szczery żal, przeproszenie wyrażone podczas ostatniej rozprawy uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będą przestrzegać porządku prawnego, w szczególności nie popełnią przestępstwa.

Przyjęty roczny okres próby pozwoli na pełną weryfikację postawionej wobec oskarżonych pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Konsekwencją zastosowania wobec oskarżonych środka probacyjnego jakim jest warunkowe umorzenie postępowania karnego, jest - stosownie do brzmienia art. 67 § 3 kk – nałożenie na sprawców obowiązku naprawienia szkody w całości albo w części. Obowiązek ten ma charakter obligatoryjny, o ile w chwili orzekania szkoda istnieje i nie jest uzależniony od stanowiska samej oskarżycielki posiłkowej, która wprawdzie nie wyartykułowała w określonym terminie żądania określonej kwoty tytułem naprawienia szkody bądź tytułem zadośćuczynienia, wręcz przeciwnie - na posiedzeniu w dniu 28 lipca 2014 r. (k – 231) oświadczyła, iż nie ma roszczeń finansowych wobec oskarżonego J. R. (2), to jednak z treści obu ugód zawartych przed mediatorem wynika, iż wykonanie postanowień tychże ugód nie wyczerpuje w całości roszczeń finansowych względem oskarżonych wynikających z art. 46 kk (§ 5 ugody).

Ostatecznie Sąd - mając na uwadze z jednej strony wyniki porozumienia się stron w kwestii naprawienia szkody i będący tego wyrazem zapis § 2 ugody w powiązaniu z oświadczeniem pracodawcy (k – 270) i wynikiem postępowania mediacyjnego ujętym w sprawozdaniu, a którego ostatecznym wyrazem w kwestii roszczeń finansowych jest cytowany § 5 ugody, jak i dotychczas uzyskane od pracodawcy środki finansowe na łączną kwotę 4264,00 zł., z drugiej zaś strony rodzaj odniesionych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała oraz ich skutki dla zdrowia i zawodowego funkcjonowania wymienionej - zobowiązał każdego z oskarżonych do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty po 500,00 zł. w terminie 7 dni od uprawomocnienia wyroku (pkt III wyroku).

O kosztach nieopłaconej reprezentacji oskarżycielki posiłkowej z urzędu Sąd orzekł w myśl art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt IV wyroku).

O kosztach sądowych Sąd orzekł w stosunku do każdego z oskarżonych stosownie do brzmienia art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk, art. 633 kpk, art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (pkt X wyroku).